

Sąd niewiary w świetle perykopy o uzdrowieniu niewidomego od urodzenia z J 9

Scena uzdrowienia niewidomego od urodzenia z J 9 ma miejsce w Jerozolimie, prawdopodobnie w kontekście jesiennego Święta Namiotów. W ostatnim dniu świątecznego tygodnia przynoszono z sadzawki Siloam wodę, symbol życia, aby ją wylać na ołtarzu w świątyni. Ten zwyczaj przypominał, że Bóg jest Źródłem wszelkiego życia. W takich okolicznościach Jezus spotyka niewidomego od urodzenia i przywraca mu wzrok. Autor zaczyna opis relacją o niezwykłym znaku i wprowadza w głębsze pouczenie o duchowej ślepotcie¹. W tej perspektywie ukazany zostaje sąd nad światem niewiary. Celem odkrycia historiozbowczego przesłania analizowanej perykopy warto zwrócić uwagę na istotne jej momenty.

1. Znak uzdrowienia

Na widok napotkanego niewidomego uczniowie pytają Jezusa o przyczynę jego kalectwa: „Rabbi, kto zgrzeszył, że się urodził niewidomym – on czy jego rodzice?” (J 9,2). Była to pierwsza reakcja uczniów na cierpienie, którzy pytają, kto jest temu winien; każde bowiem nieszczęście traktowano jako konsekwencję grzechu.

Pytanie to reprezentuje starotestamentalne poglądy dotyczące kalectwa, z którym wiąże się grzech. Choroba, cierpienie i śmierć postrzegane były jako konsekwencje i kary za grzech (por. Rdz 3,16-19; Wj 20,5; 34,7; Lb 14,18; Pwt 5,9; Tb 3,3 n; Ps 107,17; Łk 13,1-5; 1 Kor 11,28 n). Według tych przekonań choroba jest zawsze zawniona przez człowieka. Jest tu widoczna starotestamentowa nauka o odpłacie, chociaż prorocy zwalczali taką koncepcję głosząc odpowiedzialność indywidualną za grzech (por. Jr 31,29 n; Ez 18,1 nn)².

Koncepcja przyczynowego związku między grzechem a chorobą domagała się korekty. W popularnych bowiem wierzeniach przekonanie o kalectwie jako prostej konsekwencji grzechu trwa jednak nadal, stąd uczniowie Jezusa biorą pod uwagę sankcje za grzech osobisty lub za winy przodków. Człowiek jednak nie może odpowiadać za swoją ślepotę, skoro takim się urodził. Trudno wyjaśnić, w jaki sposób mógłby wcześniej popełnić grzech niewidomy od urodzenia, za który miałby być dotknięty kalectwem. Rabini niekiedy posuwali się nawet do twierdzenia o możliwości grzechu w łonie matki. Taka teoria

¹ Por. A. Tronina, *Chrystocentryczna struktura Janowej perykopy o niewidomym (J 9)*, w: *W posłudze Słowa Pańskiego*, red. S. Bielecki, H. Ordon, H. Witczyk, Kielce 1997, s. 272 n.

² Por. L. Stachowiak, *Ewangelia według św. Jana. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, Poznań-Warszawa 1975, s. 251 n; A. Tronina, *Chrystocentryczna struktura Janowej perykopy o niewidomym (J 9)*, s. 273; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 1, Poznań-Kraków 1999, s. 492; W. Rakocy, *Obraz i funkcja faryzeusza w dziele Łukaszkowym (Łk-Dz)*, *Studium literacko-teologiczne*, Lublin 2000, s. 33; A. Grün, *Jezus – brama do Życia. Ewangelia św. Jana*, Kraków 2002, s. 100; S. Fausti, *Rozważaj i głos Ewangelię. Wspólnota czyta Ewangelię wg św. Jana*, t. 1, Kraków 2004, s. 324.

jest jednak absurdalna. Prawdopodobnie chodzi tu o sprowadzenie doabsurdupowszechnej nauki judaizmu o przyczynach kalectwa oraz o grzechu jako bezpośredniej przyczynie choroby czy nieszczęścia³.

Jezus Chrystus ucina wszelkie dyskusje dotyczące przyczyny cierpienia niewidomego człowieka i odpowiada uczniom: „Ani on nie zgrzeszył, ani rodzice jego, ale stało się tak, aby się na nim objawiły sprawy Boże” (J 9,3). Jezus zaprzecza powiązaniom między chorobą a winą. Przełamuje taki sposób myślenia. Wskazuje na brak absolutnego związku choroby z grzechem. Żle zatem zostało postawione pytanie. Nie należy bowiem szukać przyczyny, lecz sensu tego kalectwa. Ma ono ukazać „sprawy Boże” (w. 3b). Nie trzeba zatem szukać winnych. Ślepotą tego człowieka nie jest efektem konkretnego grzechu, lecz przyczynkiem do ukazania chwały samego Boga, która zostaje objawiona przez interwencję Jezusa. W cierpieniu tego człowieka należy dostrzec objawienie zbawczego planu Boga⁴.

Jezus mówi dalej: „Potrzeba nam pełnić dzieła Tego, który Mnie posłał, dopóki jest dzień. Nadchodzi noc, kiedy nikt nie będzie mógł działać. Jak długo jestem na świecie, jestem światłością świata” (w. 4 n). Światłość świata, jaką jest Jezus wyraża istotę i działanie przyniesionego od Ojca objawienia. Światło jest pojęciem nadrzędnym w Ewangelii Jana. Uzupełnia je antyteza dnia i nocy. Dzień oznacza okres

zbawczej działalności Jezusa. Ujmując rzecz ściśle historycznie ogranicza się on do ziemskiego życia Jezusa. W sensie zaś historiozbawczym okres ten trwa nadal. Ograniczeniem dnia jest noc. W tym sensie męka i śmierć Jezusa są ograniczeniem możliwości działania zbawczego. Godzina ciemności będzie dla uczniów Jezusa okresem próby i grożącym im niebezpieczeństwem (por. 11,9 n; 1 J 2,8 nn). Znajdą się oni wówczas w obliczu pozornego tryumfu sił przeciwnych Jezusowi. Warto zauważyć, że to w nocy Judasz opuszcza Jezusa i pozostałych uczniów z gotowym planem zdrady (J 13,30). Jeśli uczniowie będą kierować się światłem Jezusa, to ciemności ich nie mogą ogarnąć (1,5). Jezus chce jednak przygotować swoich uczniów na trud konfrontacji z siłami ciemności⁵.

Po słowach, w których oznajmia, że jest „światłością świata” (J 9,5), Jezus „splunął na ziemię, uczynił błoto ze śliny i nałożył je na oczy niewidomego” (w. 6). To nałożenie błota na oczy niewidomego uświadamia mu duchową ślepotę. Człowiek bowiem sam z siebie nie ma zdolności „widzenia” duchowego. Udziela go tylko Chrystus, który następnie poleca niewidomemu obmycie się w sadzawce Siloam (w. 7a). W dziejach Izraela ta sadzawka pełni ważną rolę. Obrzęd czerpania z niej wody w czasie Święta Namiotów wskazuje na zbawczą moc Boga (Iz 8,6). Jan dodaje interpretację nazwy sadzawki: „Siloam – co się tłumaczy: Posłany” (J 9,7b). Jezus,

³ Por. L. Stachowiak, *Ewangelia według św. Jana. Wstęp...*, s. 251 n; A. Tronina, *Chrystocentryczna struktura Janowej perykopy o niewidomym (J 9)*, s. 273; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 1, s. 492; A. Grün, *Jezus – brama do Życia...*, s. 100; S. Fausti, *Rozważaj i głos Ewangelię. Wspólnota czyta Ewangelię wg św. Jana*, t. 1, s. 324.

⁴ Por. A. Paciorek, *Ewangelia umiłowanego ucznia*, Lublin 2000, s. 329; A. Grün, *Jezus – brama do Życia...*, s. 100; A. Salas, *Ewangelia wg św. Jana. Jezus – Ten, który stwarza nowego człowieka*, Częstochowa 2002, s. 89.

⁵ Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 1, s. 492; A. Grün, *Jezus – brama do Życia...*, s. 101; S. Fausti, *Rozważaj i głos Ewangelię. Wspólnota czyta Ewangelię wg św. Jana*, t. 1, s. 325.

który jest wysłannikiem Ojca (por. 5,36), poleca tym samym niewidomemu, aby udał się w poszukiwaniu Źródła życia (9,7a). W istocie wskazuje zatem niewidomemu Źródło ocalenia, którym jest Jednorodzony Syn Boży, wysłannik Ojca. Tylko Jezus Chrystus może udzielić prawdziwego światła. Ewangelista pisze: „On więc odszedł, obmył się i wrócił widząc” (w. 7c)⁶.

Tylko Jezus może objawić swoją tajemnicę. Spotkanie z Jezusem dokonuje w człowieku głębokiej przemiany, której w pełni nawet sobie nie uświadamia. A jednak uzdrowiony z kalectwa stwierdza najpierw: „To ja jestem” (J 9,9b) i staje się świadkiem w procesie wytoczonym Jezusowi przez świat. Ten ślepiec, żebrak, traktowany jako przedmiot, teraz uświadamia sobie, że jest podmiotem, osobą, zauważa nagle swoją osobowość. Relacja tego człowieka z uzdrowienia powoduje zainteresowanie ludzi postacią Jezusa, którzy chcą Go poznać, chcą wiedzieć „Gdzie On jest?” (w. 12a). Tego jednak nikt nie może wiedzieć, chyba że Chrystus sam mu to objawi. Uzdrawiony człowiek pokornie wyznaje swoją niewiedzę (w. 12b). Uznanie granic ludzkiej wiedzy otwiera człowieka na objawienie⁷.

2. Świadełstwo uzdrowionego i ślepoty faryzeuszy

Wieść o tym uzdrowieniu dociera do faryzeuszy. Interesuje ich jednak nie tyle samo uzdrowienie, co raczej fakt naruszenia Prawa (J 9,13-16).

Przesłuchiwany przez nich człowiek ponownie opowiada, czego doznał od Jezusa. Faryzeusze stwierdzają tylko, że jeśli ktoś nie zachowuje szabatu, to musi być grzesznikiem (w. 16). Ubóstwienie Prawa nie pozwala im uznać Boskiego posłannictwa Jezusa. Wówczas, na pytanie faryzeuszy o to, co sądzi o Jezusie „w związku z tym, że mu otworzył oczy” (w. 17a) uzdrawiony człowiek oświadcza, że Jezus jest prorokiem (w. 17b). To wyznanie jest kolejnym etapem odkrywania tajemnicy Jezusa. Faryzeusze jednak nie przyjmują świadectwa człowieka uzdrowionego, ufają tylko swemu rozumowi. Nie potrafią uznać, że można widzieć rzeczywistość inaczej, niż oni ustalają.

W kolejnych wersach opisu następuje scena przesłuchania rodziców uzdrowionego człowieka, którzy nie potrafią konsekwentnie opowiedzieć się po stronie Jezusa (ww. 18-23). Potrzeba do tego osobistego świadectwa, które składa ich syn. Żydzi zatem ponownie wzywają uzdrowionego, aby wyparł się Jezusa (ww. 24-34). Faryzeusze negują fakt, ponieważ trzymają się założenia, że Jezus jest grzesznikiem (w. 24)⁸. Uzdrawiony zaś twierdzi: „Czy On jest grzesznikiem, tego nie wiem. Jedno wiem: byłem niewidomy, a teraz widzę” (w. 25). To jest fakt i jedyna prawda, jaką może stwierdzić przesłuchiwany. Przeżył on głęboką przemianę, lecz nie wie jeszcze wszystkiego o Jezusie. Nie podejmuje dyskusji, lecz odpowiada nawiązując do słów z Iz 42,18: „Głusi, słuchajcie! Niewidomi, natęście wzrok, by widzieć!”⁹.

⁶ Por. A. Tronina, *Chrystocentryczna struktura Janowej perykopy o niewidomym* (J 9), s. 272 n; S. Mędała, *Ewangelia według świętego Jana, rozdziały 1-12. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, Częstochowa 2010, s. 722.

⁷ Por. S. Mędała, *Ewangelia według świętego Jana, rozdziały 1-12...*, s. 723 n.

⁸ Por. tenże, *Chrystologia Ewangelii św. Jana*, Kraków 1993, s. 220.

⁹ Por. A. Tronina, *Chrystocentryczna struktura Janowej perykopy o niewidomym* (J 9), s. 276 n; T. Okure, *Ewangelia według św. Jana, w: Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego*, red. W. Chrostowski, Warszawa 2000, s. 1340; S. Mędała, *Ewangelia według świętego Jana, rozdziały 1-12...*, s. 725 nn.

Osobista więź z Chrystusem nie da się pogodzić z ciasnym legalizmem tych, którzy ubóstwiają Prawo. Uzdrawiony spokojnie wykazuje nieuczciwość i ślepotę przeciwników Jezusa, którzy wyznają nieznaną tajemnicę „tego Człowieka”. Wtedy uzdrawiony mówiąc o Jezusie zwraca się do faryzeuszów: „W tym wszystkim to jest dziwne, że wy nie wiecie, skąd pochodzi, a mnie oczy otworzył. Wiemy, że Bóg grzeszników nie wysłuchuje, natomiast Bóg wysłuchuje każdego, kto jest czcicielem Boga i pełni Jego wolę. Od wieków nie słyszano, aby ktoś otworzył oczy niewidomemu od urodzenia. Gdyby ten człowiek nie był od Boga, nie mógłby nic czynić” (J 9,30-33).

W swojej wypowiedzi uzdrawiony człowiek prowadzi logiczne rozumowanie. Faktem jest, że teraz widzi (w. 30). Bóg zaś wysłuchuje tych, którzy pełnią Jego wolę, a modlitwy bezbożnych odrzuca (por. Ps 34,15; Prz 15,8.29; 21,27; 28,9). Według starotestamentowego przesłania wstawiennictwo grzesznika pozbawione jest skuteczności (Hi 27,8 n; Ps 66,18; Iz 1,15)¹⁰. Jezus zatem nie jest grzesznikiem (J 9,31). Taka jest główna przesłanka argumentacji uzdrawionego. Następnie stwierdza, że to, czego dokonał Jezus jest cudem. Nie zdarzyło się bowiem, aby zwyczajny człowiek otworzył oczy niewidomemu od urodzenia (w. 32). Wreszcie wyprowadza wniosek, że Jezus pochodzi od Boga (w. 33)¹¹.

Uzdrawiony zarzuca w ten sposób faryzeuszom zawinione niezrozumienie słowa Bożego. Jezus dokonał

cudu. Jest to czyn Boży. A zatem duchowi przywódcy Izraela winni wyciągnąć z tego faktu odpowiednie wnioski i odkryć rolę Jezusa (por. J 3,10). Tymczasem faryzeusze twierdzą: „My wiemy, że Bóg przemówił do Mojżesza. Co do Niego zaś nie wiemy, skąd pochodzi” (9,29). Jest to odpowiedź wymijająca, która w rzeczywistości kompromituje faryzeuszy, podobnie jak ich uporczywe przedstawianie Jezusa jako grzesznika (ww. 16.24). Żydzi często odwołują się do Mojżesza, dlatego powinni uznać świadectwo Jezusa (por. 5,46)¹².

Okazuje się zatem, że niewiara przeciwników Jezusa jest źródłem ich duchowej ślepoty. Ta ich ślepota jest bardziej zdumiewająca, niż odzyskanie wzroku przez niewidomego od urodzenia. Uzdrawiony ze ślepoty reprezentuje prosty lud, który posiada ogólną znajomość Starego Testamentu. Jego postawa stanowi właściwe przygotowanie do przyjęcia wiary nadprzyrodzonej. Odbarowany nowym wzrokiem może już własnym rozumem odkryć tajemnicę Jezusa. Stwierdza zatem: „Gdyby ten człowiek nie był od Boga, nie mógłby nic czynić” (J 9,33). Uznaje zatem w Jezusie męża natchnionego, który jest wysłannikiem Boga¹³. Konkluzja z wersetu 33. jest nie do odparcia. Bóg nie odpowiada na modlitwy grzeszników. Jezus zaś potrafił uzdrowić niewidomego od urodzenia, o czym „od wieków nie słyszano” (w. 32). A zatem Jezus jest prorokiem (w. 17b), uczniem Boga (w. 31), Jemu posłusznym i przez Niego

¹⁰ Por. K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 1, s. 495.

¹¹ Por. *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, red. C.S. Keener, K. Bardski, W. Chrostowski, Warszawa 2000, s. 208; T. Okure, *Ewangelia według św. Jana*, s. 1340; A. Paciorek, *Ewangelia według św. Jana. Tłumaczenie, wstęp i komentarz*, Lublin 2000, s. 131.

¹² Por. A. Tronina, *Chrystocentryczna struktura Janowej perykopy o niewidomym (J 9)*, s. 277; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 1, s. 495; S. Fausti, *Rozważaj i głos Ewangelię. Wspólnota czyta Ewangelię wg św. Jana*, t. 1, s. 338 n; S. Mędała, *Ewangelia według świętego Jana, rozdziały 1-12...*, s. 728 n.

¹³ Por. A. Tronina, *Chrystocentryczna struktura Janowej perykopy o niewidomym (J 9)*, s. 278.

wspieranym (w. 33). Uzdrawiony daje świadectwo o Jezusie. Natomiast upór i nienawiść faryzeuszy wykluczają samą możliwość przyjęcia wiary w Jezusa Chrystusa¹⁴.

Faryzeusze wyczerpawszy wszelkie argumenty w swoim uporze odwołują się do obelg. Zwracają się do uzdrowionego człowieka: „Cały urodziłeś się w grzechach, a śmiesz nas pouczać?” (J 9,34a). Nie chodzi tu o powszechną skłonność człowieka do grzechu, która była znana w Starym Testamencie (Rdz 6,5; 8,21; Ps 51,7; Hi 14,4). Obelgi faryzeuszy dotyczą uprzedniego kalectwa żebraka jako wyniku grzechów jego rodziców (por. J 9,2). W ten sposób faryzeusze podkreślają swoją nienaganną postawę etyczno-religijną. Swoją wolność od grzechu przeciwstawiają domniemanej grzeszności rodziców uzdrowionego człowieka. W gniew wprawia ich sam fakt, że człowiek noszący do niedawna widoczne piętno grzechu przodków, teraz ma odwagę mieć własne zdanie o osobie Jezusa i z nimi na ten temat dyskutować. Poprzez pychę i zaślepienie faryzeuszy nie docierają do nich żadne argumenty, a zatem usuwają niewygodnego świadka z Synagogi (w. 34b). Autor przedstawia w ten sposób stanowczą reakcję Żydów na odważne wypowiedzenie się uzdrowionego za Chrystusem. Ich odpowiedź jest oskarżeniem, a jednocześnie całkowitym zamknięciem się na świadectwo uzdrowionego¹⁵.

Jezus nie zostawia odrzuconego przez wspólnotę człowieka. Doprowadza do końca rozpoczęte dzieło zbawcze. W scenie z J 9,35-38 dokonuje się istotna zmiana przynależności człowieka. Ekskomunikowanego z Synagogi odnajduje Jezus i wprowadza do własnej społeczności. Synagoga pozostaje zamknięta tylko w tradycji. Żydzi wyznają bardziej ideologię niż religię. Zawierzenie idei i formalizm religijny zastępują żywą więź z Bogiem. Jan ukazuje tu ciągle aktualne zagrożenie formalizmem, gdy ideologia przerasta komuniję życia z Bogiem. Po uzdrowieniu bohater przypowieści traci wszelkie przywileje, jest przesłuchiwany i nie może już żyć z żebractwa. Często wygodniej jest pozostać w swojej ślepotcie, lecz takie trwanie potęguje gnuśność. Zanurzenie się w światło wymaga nieustannego konfrontowania nowych wymagań z własnym egoizmem¹⁶.

Chrześcijaństwo jest religią Boga żywego, objawionego w Chrystusie. Wiara chrześcijańska to duchowa wspólnota stworzenia ze Stwórcą, która dokonuje się jedynie przez pośrednictwo wcielonego Słowa. Jezus rozpoczyna zbawczy dialog od pytania wymagającego podjęcia decyzji: „Czy ty wierzysz w Syna Człowieczego?” (J 9,35). Chodzi tu o osobiste wyznanie, o decyzję angażującą całe życie człowieka. Żeby jednak przyjąć wiarę w Syna Człowieczego, trzeba najpierw

¹⁴ Por. T. Okure, *Ewangelia według św. Jana*, s. 1340 n; S. Fausti, *Rozważaj i głos Ewangelię. Wspólnota czyta Ewangelię wg św. Jana*, t. 1, s. 338.

¹⁵ Por. L. Stachowiak, *Ewangelia według św. Jana. Wstęp...*, s. 257; A. Tronina, *Chrystocentryczna struktura Janowej perykopy o niewidomym (J 9)*, s. 278; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 1, s. 495 n; *Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu*, s. 208; A. Paciorek, *Ewangelia według św. Jana...*, s. 131; M. Wróbel, *Synagoga a rodzący się Kościół. Studium egzegetyczno-teologiczne Czwartej Ewangelii (J 9,22; 12,42; 16,2)*, Kielce 2002, s. 79; S. Fausti, *Rozważaj i głos Ewangelię. Wspólnota czyta Ewangelię wg św. Jana*, t. 1, s. 339; S. Mędała, *Ewangelia według świętego Jana, rozdziały 1-12...*, s. 729 n.

¹⁶ Por. A. Tronina, *Chrystocentryczna struktura Janowej perykopy o niewidomym (J 9)*, s. 278; A. Salas, *Ewangelia wg św. Jana...*, s. 91.

wiedzieć, kim On jest, stąd uzdrowiony człowiek odpowiada Jezusowi pytaniem: „A któż to jest, Panie, abym w Niego uwierzył?” (w. 36).

Rozum ludzki nie może ogarnąć Syna Człowieczego. To On sam musi się objawić. W tym momencie Jezus dokonuje niejako powtórnego uzdrowienia. Uzdrowionemu fizycznie przywraca wzrok duchowy odpowiadając na jego pytanie: „Jest Nim Ten, którego widzisz i który mówi do ciebie” (J 9,37). Syn Człowieczy objawia swą tajemnicę. Wtedy uzdrowiony człowiek odpowiada wyznaniem wiary i adoracją religijną: „«Wierzę, Panie!» i oddał Mu pokłon” (w. 38). Dopiero człowiek obdarzony łaską wyznaje: „Wierzę, Panie!” (w. 38a). W tym wyznaniu uwielbia Chrystusa jako Osobę Boską. Dopełnieniem tego wyznania jest głęboki pokłon (gr. *proskynesis*), który należy się samemu Bogu (w. 38b; por. 4,20-24; 12,20; Ap 4,10; 5,14)¹⁷.

3. Wyjaśnienie znaku – zbawienie i sąd

Końcowa scena perykopy jest podsumowaniem i wyjaśnieniem znaczenia dokonanego znaku (J 9,39-41). Tu następuje również wyjaśnienie sensu działalności Jezusa Chrystusa, który sam daje swój komentarz do tego cudownego zdarzenia: „Przyszedłem na ten świat, aby przeprowadzić sąd, aby ci, którzy nie widzą, przejrżeli, a ci, którzy widzą, stali się niewidomymi” (w. 39; por. 5,27). Chociaż głównym celem przyjscia Jezusa jest zbawienie, to jednak sąd jest również nieuniknioną

konsekwencją Jego przyjscia. Zbawienie stawia bowiem człowieka wobec wyboru. W obliczu objawienia przyniesionego przez Jezusa, człowiek musi podjąć decyzję. Człowiek sam musi zdecydować, czy pozwoli Jezusowi na otwarcie swoich oczu, aby przez wiarę otrzymać światło życia, czy też pozostanie w niewierze w Niego i w zaświadczalności¹⁸.

Sąd Jezusa polega tu na oddzieleniu „widzących” od „niewidomych”, na dokonaniu rozdziału światła od ciemności. Paradoksalność owego sądu polega na odwrotnej proporcji w stosunku do praw przyjętych w świecie. Światło przypada w udziale tym, których świat uważa za „chodzących w ciemnościach” (Iz 60,2; Mt 4,16). Ci zaś, którzy sami siebie uważają za światło, ogarnięci mrokiem niewiary zostają oddzieleni na wieki od Boga¹⁹. Stąd stwierdzenie Jezusa z J 9,39 budzi sprzeciw faryzeuszy, którzy dobrze zrozumieli Jego wypowiedź, iż nie znajdują się wśród tych, którzy przejrżeli²⁰. Formalnie zatem pytają Jezusa, czy uważa ich za niewidomych: „Czyż i my jesteśmy niewidomi?” (w. 40b).

Faryzeusze uważają, że ich sposób widzenia jest właściwy, nie chcą zmienić swego obrazu Boga i człowieka. Odrzucają narodziny z Ducha. Nadal zatem pozostają niewolnikami ciemności. Do Żydów, którzy nie chcą uwierzyć w uzdrowienie niewidomego przez Jezusa, kieruje On słowa: „Gdybyście byli niewidomi, nie mielibyście grzechu, ale ponieważ mówicie: «Widzimy», grzech wasz trwa nadal” (J 9,41).

¹⁷ Por. A. Tronina, *Chrystocentryczna struktura Janowej perykopy o niewidomym* (J 9), s. 278 nn; S. Mędała, *Ewangelia według świętego Jana, rozdziały 1-12...*, s. 730 n.

¹⁸ Por. L. Stachowiak, *Ewangelia według św. Jana. Wstęp...*, s. 259; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 1, s. 496; A. Paciorek, *Ewangelia według św. Jana...*, s. 131 n; tenże, *Ewangelia umiłowanego ucznia*, s. 331; S. Fausti, *Rozważaj i głos Ewangelię. Wspólnota czyta Ewangelię wg św. Jana*, t. 1, s. 341; S. Mędała, *Ewangelia według świętego Jana, rozdziały 1-12...*, s. 731 n.

¹⁹ Por. L. Stachowiak, *Ewangelia według św. Jana. Wstęp...*, s. 259; S. Fausti, *Rozważaj i głos Ewangelię. Wspólnota czyta Ewangelię wg św. Jana*, t. 1, s. 341.

²⁰ Por. A. Tronina, *Chrystocentryczna struktura Janowej perykopy o niewidomym* (J 9), s. 280.

Ich położenie zbawczo-historyczne byłoby lepsze, gdyby nie zetknęli się ze zbawczym światłem Jezusa i nie byli świadkami Jego nauczania i działalności. Wtedy nie miałby grzechu. Skoro zaś twierdzą, że widzą, to ich odrzucenie Jezusa wskazuje na ich grzech (w. 41b). Zaciągają winę przez negację Bożego światła. Niewiara w Jezusa Chrystusa czyni ich zaślepionymi. Będą trwać w grzechu tak długo, dopóki w Niego nie uwierzą. Definitywność owej niewiary decyduje o eschatologicznym odrzuceniu ze sfery światła²¹.

Dialog Jezusa z faryzeuszami o ślepotcie fizycznej z J 9,40 n. wykazuje, że nie jest ona znakiem grzechu, ani jego skutkiem. Grzechem jest twierdzenie, że się „widzi”, podczas gdy się nie „widzi”. Jezus krytykuje zakłamanie faryzeuszy²². Ślepotą jest sytuacją wyjściową do zrozumienia działalności Jezusa. Do odzyskania wzroku potrzebna jest Jego ingerencja. Niewidomy od urodzenia odzyskuje wzrok przez posłuszeństwo słowu Jezusowemu. Zaślepieni faryzeusze nie są zdolni uznać w Jezusie Syna Człowieczego, ponieważ brak im łączności między słuchaniem a widzeniem. Stąd nie są zdolni do obiektywnego postrzegania rzeczywistości, lecz widzą tylko swoje własne jej wyobrażenie. Nie funkcjonuje u nich pośrednictwo słowa. To zaś powoduje deformację

połazczyzny poznawczej. Bez poznania natomiast istniejącej rzeczywistości, nie jest możliwe przejście do aktu uznania. Ślepotą faryzeuszy polega na tym, że przy stałe otwartych oczach nie słuchają Jezusa i nie chcą uznać Jego działania. W ten sposób został ukazany organiczny związek między widzeniem, słuchaniem i wiarą²³.

Faryzeusze uważają siebie za jedynie kompetentnych w osądzaniu spraw religijnych. Potępiają Jezusa za przekroczenie prawa szabatu, a uzdrowionego ze ślepoty za to, że uznał Jezusa jako pochodzącego od Boga (J 9,33). Cały opis z J 9 wykazuje cechy procesu sądowego. Faryzeusze trzymają uzdrowionego oddzielnie od jego rodziców, kiedy przesłuchujących, aby uniknąć wszelkiej możliwości oddziaływania na nich, nawet przez samą jego obecność. Stawiają uzdrowionemu ciągle to samo pytanie w różnych sformułowaniach celem spowodowania, aby przyznał, że Jezus jest grzesznikiem. Przy braku argumentów teologicznych i zdroworozsądkowych, odwołują się do siły fizycznej i decydują się na wyrzucenie go z Synagogi²⁴. W tym opisie faktycznie jednak nie jest sądzony Jezus i ten, który w Niego uwierzył, lecz sądzeni są faryzeusze odrzucający dzieła Boże (w. 39). Chociaż są oni fizycznie widomi, to jednak okazują się ślepi na prawdę (w. 41)²⁵.

²¹ Por. L. Stachowiak, *Ewangelia według św. Jana. Wstęp...*, s. 259; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 1, s. 496; A. Paciorek, *Ewangelia według św. Jana...*, s. 132; tenże, *Ewangelia umiłowanego ucznia*, Lublin 2000, s. 332; P. Perkins, *Ewangelia według świętego Jana*, KKB, s. 1148; S. Fausti, *Rozważaj i głos Ewangelię. Wspólnota czyta Ewangelię wg św. Jana*, t. 1, s. 341 n; B. Kl'uska, *Uczeń ikoną Chrystusa. Studium egzegetyczne-teologiczne Mowy pożegnalnej J 13,31-16,33*, Lublin 2007, s. 270.

²² Por. M. Wróbel, *Synagoga a rodzący się Kościół...*, s. 85 n.

²³ Por. S. Mędała, *Chrystologia Ewangelii św. Jana*, Kraków 1993, s. 220 n; tenże, *Ewangelia według świętego Jana, rozdziały 1-12...*, s. 736.

²⁴ Por. T. Okure, *Ewangelia według św. Jana*, s. 1341.

²⁵ Por. S. Mędała, *Chwała Jezusa (Ewangelia według św. Jana)*, w: *Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych*, t. 10: *Ewangelia świętego Jana. Listy Powszechne. Apokalipsa*, red. J. Frankowski, Warszawa 1992, s. 41.

Autor natchniony uwypatnia zbawcze działanie Boże, które usuwa zarówno grzech, jak i braki fizyczne. Ułomność człowieka pozbawionego wzroku odzwierciedla w pewien sposób nędzę ludzkości pozbawionej światła zbawienia. Paradoks działania tego światła polega na tym, że otrzymują je w pełni ci, którzy są go najbardziej pozbawieni. Natomiast ci, którzy zdają się je posiadać w wysokim stopniu, ulegają zaślepieniu. Fizyczna ślepotą uzdrowionego nie była rezultatem grzechu, nie jest ona też prawdziwą ślepotą. Rzeczywistą ślepotą jest duchowa ślepotą faryzeuszy. Przywódcy Izraela pozostają ślepi w swej odmowie widzenia (J 9,39). Jeśli fizyczna ślepotą uchodziła za najgorszy rodzaj kary, to ślepotą duchową musi być najgorszym rodzajem choroby duchowej²⁶. Światło ludzkie opiera się bowiem tylko na wartościach doczesnych, stąd nie jest w stanie oddalić się od grzechu (w. 41). Światło Boże natomiast domaga się nadprzyrodzonej gwarancji wiary²⁷.

Opis tego znaku stanowi kolejny etap kontrowersji z niewierzącymi w Jezusa Żydami. W tej perykopie pogłębione jest objawienie Jezusa jako światła świata, który rozprasza ciemności grzechu. Cud przywrócenia wzroku niewidomemu od urodzenia ukazuje działanie Bożego światła, które Jezus przyniósł na świat. Został On posłany przez Ojca i przekazuje światu Jego słowo (por. J 7,16; 8,18.28). Nad tymi, którzy nie idą za Jezusem, dokonuje się sąd. Jest to sąd nieodwołalny (8,16). W znaku tym świat niewiary zostaje osądzony przez światło. Świat

jest tu reprezentowany przez faryzeuszy. Światło uwalnia człowieka, który uwierzył. Ludzkie intrygi i dociekania wokół tego cudu są bodźcem pobudzającym wewnętrzną przemianę uzdrowionego, który przechodzi z ciemności i zniewolenia Synagogi do światła wiary i wolności właściwej chrześcijaninowi. Kończy się wszechwładne imperium Synagogi, teraz moc zbawczą ma wiara w Jezusa, Syna Bożego, który uzdrowia także w szabat²⁸.

Podsumowanie

Treść zawarta w J 9 dotyczy zagadnienia łaski. Jezus przywraca niewidomemu wzrok. Otwiera mu także oczy wiary. Dzięki temu uzdrowiony wyznaje wiarę w Jezusa. Logika tekstu perykopy o uzdrowieniu niewidomego od urodzenia wskazuje na związek i ciągłość między ślepotą fizyczną bohatera opowiadania a ślepotą duchową faryzeuszy. Owa łączność płaszczyzny fizycznej z duchową dotyczy działania Boga, który przywraca wzrok ociemniałym i przyciąga serca do siebie. Niewidomy od urodzenia otrzymuje zdolność widzenia przez posłuszeństwo słowu Jezusa. Na tej płaszczyźnie działanie w sensie fizycznym i przenośnym jest to samo. W percepcji bohatera zauważa się przejście z działania fizycznego na duchowe. Zachowując słowo Jezusa uzdrowiony zaczyna dostrzegać w Nim Posłanego przez Boga. To uzdalnia go do przyjęcia wiary w Syna Człowieczego. Od widzenia Jezusa jako człowieka uzdrowiony przechodzi do wiary w Niego jako Słowo wcielone²⁹.

²⁶ Por. T. Okure, *Ewangelia według św. Jana*, s. 1341.

²⁷ Por. L. Stachowiak, *Ewangelia według św. Jana. Wstęp...*, s. 252; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 1, s. 492; A. Paciorek, *Ewangelia umiłowanego ucznia*, s. 329.

²⁸ Por. L. Stachowiak, *Ewangelia według św. Jana. Wstęp...*, s. 250 n; S. Mędała, *Chwała Jezusa (Ewangelia według św. Jana)*, s. 41; K. Romaniuk, A. Jankowski, L. Stachowiak, *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 1, s. 491; A. Salas, *Ewangelia wg św. Jana...*, s. 90.

²⁹ Por. S. Mędała, *Ewangelia według świętego Jana, rozdziały 1-12...*, s. 736.

W opisie z J 9 istotną rolę odgrywa problem grzechu. Uczniowie stawiają Jezusowi pytanie o podmiot grzechu, a nie o jego naturę: „Kto zgrzeszył?” (w. 2). Jezus odpowiada, że ślepotą nie jest skutkiem grzechu niewidomego człowieka ani jego rodziców (w. 3). W zakończeniu perykopy Jezus nawiązuje do związku ślepoty z grzechem i w odpowiedzi na pytanie faryzeuszy stwierdza, że ich grzech trwa nadal (w. 40 n). Słowa Jezusa skierowane do faryzeuszy stanowią pouczenie, w jaki sposób może zostać przewyciężona niewiara. Gdyby wiedzieli, że sami nie mogą sobie pomóc, ponieważ brak im światła, to wtedy otworzyłyby się im „oczy duchowe”, podobnie jak niewidomemu od urodzenia. Prawdziwie ślepymi nie są ci, którzy nie mogą widzieć, lecz ci, którzy odrzucają dar Bożego objawienia. Taki jest motyw przewodni całej Ewangelii Jana. Człowiek rozpoznaje wiarą tajemnicę Jezusa, albo ją odrzuca³⁰.

Jezus Chrystus przeprowadza prawdziwy sąd w świecie. On leczy ślepotę niewidzących i utwierdza w ślepcie widzących. Niemożność widzenia ma tu znamiona ślepoty duchowej, która jest zatwardziałością człowieka wobec światła Bożej prawdy³¹. Uważający się za lepiej widzących, mogą okazać się ślepymi na zbawienie, które Jezus ofiaruje światu. Taka mentalność stanowi zagrożenie również w czasach współczesnych. Jezus chce pobudzić człowieka do refleksji nad faktycznym stanem swego wnętrza. Wzywa do krytycznego osądu siebie. Największym grzechem jest zamknięcie się na pełnię objawienia, jaką Bóg dał światu w swoim Synu, który jest „światłością świata” (J 8,12). Lekceważenie, czy też wrogość wobec tego światła, sytuuje grzesznika w wiecznej ciemności (por. 5,24). Sąd ostateczny będzie tylko objawieniem tych decyzji dotyczących postawy wobec Jezusa, które muszą się dokonać w każdym człowieku³².

Bibliografia:

- Blank J., *Das Evangelium nach Johannes*, Düsseldorf 1981.
 Fausti S., *Rozważaj i głos Ewangelie. Wspólnota czyta Ewangelie wg św. Jana*, t. 1, Kraków 2004.
 Grün A., *Jezus – brama do Życia. Ewangelia św. Jana*, Kraków 2002.
 Kl'uska B., *Uczeń ikoną Chrystusa. Studium egzegetyczno-teologiczne Mowy pożegnalnej J 13,31-16,33*, Lublin 2007.
Komentarz historyczno-kulturowy do Nowego Testamentu, red. C.S. Keener, K. Bardski, W. Chrostowski, Warszawa 2000.
 Mędala S., *Chrystologia Ewangelii św. Jana*, Kraków 1993.
 Mędala S., *Chwała Jezusa (Ewangelia według św. Jana)*, w: *Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych*, t. 10: *Ewangelia świętego Jana. Listy Powszechne. Apokalipsa*, red. J. Frankowski, Warszawa 1992, s. 13-59.

³⁰ Por. A. Tronina, *Chrystocentryczna struktura Janowej perykopy o niewidomym (J 9)*, s. 271 n; A. Paciorek, *Ewangelia według św. Jana...*, s. 132.

³¹ Por. J. Blank, *Das Evangelium nach Johannes*, Düsseldorf 1981, s. 208; M. Wróbel, *Synagoga a rodzący się Kościół...*, s. 80.

³² Por. A. Tronina, *Chrystocentryczna struktura Janowej perykopy o niewidomym (J 9)*, s. 280 n.

Mędala S., *Ewangelia według świętego Jana, rozdziały 1-12. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, Częstochowa 2010.

Okure T., *Ewangelia według św. Jana*, w: *Międzynarodowy komentarz do Pisma Świętego*, red. W. Chrostowski, Warszawa 2000, s. 1302-1363.

Paciorek A., *Ewangelia umiłowanego ucznia*, Lublin 2000.

Paciorek A., *Ewangelia według św. Jana. Tłumaczenie, wstęp i komentarz*, Lublin 2000.

Perkins P., *Ewangelia według świętego Jana*, KKB, s. 1108-1176.

Rakocy W., *Obraz i funkcja faryzeuszy w dziele Łukaszym (Łk-Dz). Studium literacko-teologiczne*, Lublin 2000.

Romaniuk K., Jankowski A., Stachowiak L., *Komentarz Praktyczny do Nowego Testamentu*, t. 1-2, Poznań-Kraków 1999.

Salas A., *Ewangelia wg św. Jana. Jezus – Ten, który stwarza nowego człowieka*, Częstochowa 2002.

Stachowiak L., *Ewangelia według św. Jana. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, Poznań-Warszawa 1975.

Tronina A., *Chrystocentryczna struktura Janowej perykopy o niewidomym (J 9)*, w: *W posłudze Słowa Pańskiego*, red. S. Bielecki, H. Ordon, H. Witczyk, Kielce 1997, s. 269-281.

Wróbel M., *Synagoga a rodzący się Kościół. Studium egzegetyczno-teologiczne Czwartej Ewangelii (J 9,22; 12,42; 16,2)*, Kielce 2002.

Streszczenie

Opis uzdrowienia niewidomego od urodzenia z J 9 dotyczy grzechu i sądu niewiary w Jezusa Chrystusa. Jezus obdarzając łaską przywraca niewidomemu wzrok, przez co także umożliwia mu wyznanie wiary. Działanie dokonuje się na płaszczyźnie fizycznej oraz duchowej. Uzdrawienie fizyczne jest znakiem, przez który Jezus objawia swoją tajemnicę. Pomimo jednak świadectwa i logicznego rozumowania uzdrowionego faryzeusze pozostają ślepi na Boży znak i prowadząc przesłuchania w sprawie Jezusa trwają w swojej niewierze. Wykazują w ten sposób zawinione niezrozumienie słowa Bożego. W końcowej scenie perykopy (J 9,39-41) znajduje się wyjaśnienie dokonanego znaku oraz Jezusowy sąd niewiary. Sądzeni są faryzeusze odrzucający dzieła Boże (w. 39), ponieważ okazują się ślepi na prawdę (w. 41).

<i>Dr hab. Dariusz Adamczyk jest teologiem, profesorem nadzwyczajnym Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach.</i>
